

Czas na digitalizację

Optymalny dobór koloru to jeden z najważniejszych – ale i najbardziej wymagających – elementów każdej naprawy lakierniczej. Na szczęście są na rynku narzędzia, które czynią ten proces zdecydowanie szybszym, łatwiejszym i bardziej precyzyjnym.

Digitalizacja objęła już wszystkie dziedziny życia i biznesu. Dostosowanie się do zmieniających trendów na rynku oraz idących za tym potrzeb klientów jest kluczowym kryterium osiągnięcia sukcesu. Nadszedł czas na zrobienie kolejnego kroku również w dziedzinie cyfrowego dopasowania koloru w dealerskich serwisach.

Dobór optymalnej formuły kolorystycznej, idealnej względem lakierowanego pojazdu, urósł w obecnej sytuacji do rangi zadania decydującego o końcowej jakości naprawy realizowanej w danym serwisie blacharsko-lakierniczym. Gama kolorystyczna używana przez współczesnych producentów samochodów stała się bowiem na tyle szeroka, że przygotowanie odpowiedniej receptury to proces coraz bardziej wymagający, a niekiedy również czasochłonny. Szczególnie w sytuacji, gdy warsztat korzysta z tradycyjnych metod doboru koloru. I nie chodzi tu oczywiście o narzędzia rodem z lat 80., gdzie nośnikami koloru były przeważnie mikrofilmy (dopiero w latach 90. pojawiły się pierwsze programy skonfigurowane z komputerem). – Jeszcze do niedawna w większości serwisów uzyskiwanie koloru odbywało się w ten sposób, że do pojazdu przykładano próbki kolorystyczne, które wykonane były z papieru bądź tworzywa sztucznego i porównywano je z kolorem bazowym. Robiono to w sposób „ręczny”, za pomocą ludzkiego oka – mówi Sławomir Bugajski, dyrektor techniczny w AkzoNobel na Region Europy Południowej, Wschodniej i Afryki, dodając, że nie mała część lakierni wciąż w takim modelu funkcjonuje.

CYFROWE NARZĘDZIA, KOLOR W „CHMURZE”

Już od niemal pół wieku AkzoNobel rozwija metody i technologie w dziedzinie cyfrowego doboru koloru. Colorvation to przyjazne dla użytkownika podejście do lakiernictwa samochodowego, oparte na nowoczesnych narzędziach, gdzie kluczową rolę odrywa spektrofotometr Automatchic Vision oraz MIXIT – zaawansowana aplikacja do wyszukiwania kolorów. – Spektrofotometr służy właśnie do precyzyjnego pomiaru koloru. Urządzenie jest powiązane z naszymi programami kolorystycznymi, dzięki czemu automatycznie definiuje najlepsze dopasowanie barwy. Sam spektrofotometr jest w pewnym sensie nowoczesnym nośnikiem pomiaru, dopiero po połączeniu z naszą bazą system dopasowuje pomiar do optymalnej formuły kolorystycznej – tłumaczy Sławomir Bugajski.

Aby pomiar był dokonany prawidłowo, należy wcześniej odpowiednio przygotować powłokę lakierniczą – wypolerować ją i usunąć ewentualne rysy, które mogłyby zaburzyć wynik. Wówczas sama czynność pomiaru zajmuje parę sekund. – Gdy pomiar jest gotowy, można już opracować na tej bazie właściwą mieszankę kolorystyczną. Oto digitalizacja w naszym rozumieniu: od 2015 r. sugerujemy w zasadzie całkowite odejście od dokumentacji kolorystycznej definiowanej jako fizyczne przykładanie próbek koloru naniesionych na papier do lakieru na samochodzie – mówi ekspert AkzoNobel. Dodaje on, że jako producent kolorów AkzoNobel chce stopniowo eliminować w procesie uzyskiwania formuły kolorystycznej konieczność ręcznego dobarwiania ze

strony pracownika. Bez tego elementu proces przebiega dużo szybciej, zaś lakiernik czy kolorysta nie traci czasu i energii na niepotrzebne czynności.

Stąd też dostawca systematycznie prowadzi szkolenia dla pracowników blacharni-lakierni fachowego przygotowania powierzchni lakierniczej, dokonywania pomiaru w sposób prawidłowy, jak również zarządzania uzyskaną informacją. Istotny jest zwłaszcza ten ostatni element: w momencie sporządzenia odpowiedniej receptury kolorystycznej i zatwierdzenia jej przez system MIXIT AkzoNobel, formuła trafia bowiem do europejskiej bazy danych i w ciągu kilku minut jest widoczna również dla innych serwisów dealerskich. – Dzięki temu, jeśli w przyszłości do lakierowania danego pojazdu optymalna okaże się formuła użyta już wcześniej w innej stacji, nie trzeba jej będzie tworzyć od początku – wystarczy wybrać gotową formułę z bazy – mówi Sławomir Bugajski. Sprawia to, że globalna baza kolorystyczna AkzoNobel rozszerza się każdego dnia, wraz z trafiającymi do niej, na bieżąco optymalizowanymi formułami. – To wyróżnia nas na tle konkurencji. Umożliwiamy serwisom dzielenie się wiedzą – podkreśla Bugajski.

SZYBKOŚĆ, PRECYZJA, OSZCZĘDNOŚĆ

Cyfrowa technologia koloru szybko zyskała zwolenników wśród dealerów oraz w serwisach blacharsko-lakierniczych. W firmie Budmat Auto, zanim wprowadzono do serwisu spektrofotometr, dobieranie koloru odbywało się metodą „tradycyjną”. – Najczęściej wyglądało to w ten sposób, że lakiernik – na podstawie kodu lakieru z



tabliczki na nadwoziu lub po rozkodowaniu numeru VIN – wyszukiwał właściwą dokumentację kolorystyczną i porównywał warianty koloru z nadwoziem. Następnie przygotowywał mieszankę na podstawie komputerowej receptury dostarczonej przez dostawcę lakierów. Kolejnym krokiem było wykonanie natrysku próbnego i jeśli kolor był zgodny, przystępowaliśmy do naprawy. Problemy zaczynały się w przypadku niezgodności koloru, gdzie decydującą rolę odgrywało doświadczenie lakiernika bądź kolorysty, który „na oko” musiał skorygować odcień poprzez dodanie lub usunięcie właściwych pigmentów wchodzących w skład mieszanki – wspomina Konrad Kielbasa, prezes zarządu Budmat Auto. Przyznaje on, że spektrofotometr jest zdecydowanie dokładniejszy i precyzyjniej określa konkretną barwę, jaką w danej chwili posiada lakierowany element. – Co istotne, urządzenie uwzględnia ewentualną zmianę koloru na samochodzie, jaka mogła się dokonać pod wpływem czasu i warunków atmosferycznych. Z tego powodu szybciej uzyskuje się odpowiedni kolor, a co za tym idzie – oszczędza materiał, gdyż dokonuje się mniejszej liczby „próbek”. Słowem – jest mniej poprawek, a to przekłada się na ograniczenie do minimum liczby reklamacji napraw lakierniczych – dodaje Kielbasa.

W podobnym tonie wypowiada się szef serwisu blacharsko-lakierniczego płockiej grupy, podkreślając zarazem nowoczesność samego sprzętu, jak i cyfrowej bazy kolorów. – Stosowane przez nas urządzenie to spektrofotometr czwartej generacji – Automatchic Vision. Charakteryzuje

się niską wagą, ergonomiczną konstrukcją dla osób lewo- i praworęcznych, a także mniejszą powierzchnią odczytu, pozwalającą na łatwiejsze pomiary zakrzywionych powierzchni. Również liczba pomiarów uległa zmniejszeniu – dawniej musieliśmy wykonać cztery, teraz wystarczą dwa. Spektrofotometr łączy się z komputerem również za pomocą wi-fi – przyznaje Jakub Przedpełski. Z kolei baza kolorystyczna AkzoNobel jest dostępna online, a także na urządzeniach mobilnych. – Obecnie uczestniczymy w programie tworzenia globalnej bazy receptur AkzoNobel – zbieranej w „chmurze” i stworzonej przez serwisy pracujące na produktach marki Sikkens. W Polsce proces ten znajduje się jeszcze w fazie pilotażowej, ale firma Budmat Auto przystąpiła do niego jako jedna z pierwszych – dodaje.

Oczywiście digitalizacja uzyskiwania koloru nie oznacza całkowitego odejścia od natrysków próbnych. – Robimy je, aby mieć 100 proc. pewności, że dany kolor jest dobrany idealnie. Kolor na natrysku próbnym również możemy zmierzyć za pomocą spektrofotometra, który odniesie go do koloru bazowego i w razie potrzeby dokona kroku korekcyjnego, który jest po prostu automatycznym dobarwieniem receptury. Natomiast skuteczność pomiaru spektrofotometrem jest bardzo wysoka – mówi Jakub Przedpełski. W przeszłości mniej było automatyzmu, więcej „wycucia” lakiernika. – Papierowe fiszki służące do porównywania koloru wzorcowego z uzyskiwanym, można w dużej mierze odłożyć. W

codziennej pracy bazujemy już tylko na cyfrowych narzędziach – uzupełnia.

BAZA W CZASIE RZECZYWISTYM

Digitalizację ma za sobą również dział lakierniczy firmy Mostva. Także tu wskazuje się na podobne pluse unowocześnienia procesu doboru koloru. – Największą korzyścią względem metod jest optymalizacja pracy oraz oszczędność czasu, jaki potrzebujemy do uzyskania pożądanego koloru. Pomiar ze spektrofotometru pokazuje precyzyjnie, ile jakiego pigmentu mamy naład do pojemnika, aby uzyskać interesujący nas kod kolorystyczny. Dzięki temu zmniejszamy zużycie lakieru, a tym samym ilość generowanych odpadów – mówi Kamil Żelazo, odpowiedzialny w firmie Mostva za serwis lakierniczy. To pozwala natomiast zmniejszyć liczbę „próbek”, dzięki czemu oszczędzamy lakier, a więc pieniądze serwisu.

Również on zwraca uwagę na znaczenie rosnącej bazy kolorystycznej AkzoNobel. – Gdy pojawia się na przykład nowy model jakiegoś samochodu, z nowym wariantem kolorystycznym, mierzymy ten kolor za pomocą spektrofotometru, ale podczas natrysku próbnego widzimy, że barwa różni się nieco od „oryginału”. Wówczas samodzielnie poprawiamy daną mieszankę, a jeśli uda się nam już dojść do pożądanego efektu, wprowadzamy dany kod kolorystyczny do bazy głównej AkzoNobel. I wtedy, dzięki powiązaniu kodu z konkretnym modelem auta oraz wariantem koloru, mamy gotową formułę, która jest do wykorzystania w przyszłości – przez nas, jak i inne stacje. To olbrzymi atut tej bazy – mówi Kamil Żelazo. Warto pamiętać: każdy kolor – poza wersją podstawową – może mieć kilkanaście różnych wariantów, w pierwszej chwili niekiedy niewidocznych dla oka. Stąd zapis dokładnego kodu kolorystycznego w bazie znacząco usprawnia proces doboru.

Jak widać, cyfryzacja w serwisie nie polega wyłącznie na nowoczesnych systemach do zarządzania czy na cyfryzacji obiegu dokumentów. Równie ważna jest digitalizacja technicznych aspektów procesu lakierniczego, z doбором koloru na czele. Na coraz bardziej konkurencyjnym rynku o sukcesie decydują nierzadko nawet drobne elementy. A co dopiero powiedzieć o narzędziach, które wpływają bezpośrednio na tempo i precyzję lakierowania? ●